

## REPUBLIKA

ROK XVII. ŁÓDŹ. ŚRODA, 8-go LUTEGO 1939 ROKU. CENA NUMERU 15 GROSZY № 39

## Hiszpania nie będzie kolonią

## Niemiec i Włoch

## Francja w obronie niezależności państwa hiszpańskiego. - Oświadczenie min. Bonnet'a

PARYŻ, 7 lutego.

(PAT) O godz. 15-ej senat pod przewodnictwem Jeanneney'a rozpoczął debatę nad polityką zagraniczną.

Po przemówieniach komunisty Cahana, Marcel Plaisant'a z lewicy demokratycznej i Reibela z unii republikańskiej, zabrał głos minister spraw zagranicznych Bonnet, który m. inn. oświadczył, iż cele polityki francuskiej są proste — polegają one przede wszystkim na ochronie Francji i imperium francuskiego.

Francja nie zamierza jednak ograniczyć swej akcji dyplomatycznej. Z pewnymi krajami Francja związana jest paktami, zawartymi w celu zapewnienia pokoju europejskiego, z innymi łączą ją tradycje odwiecznej współpracy politycznej, gospodarczej i intelektualnej.

W stosunkach z państwami sąsiednimi Francja nie liczy się z ich ustrojem politycznym i panującymi w nich doktrynami.

Wspólna deklaracja niemiecko-francuska powinna być — zdaniem mówcy — tylko pierwszym etapem, otwierającym perspektywę pełnej zaufania współpracy w przyszłości.

Mówca podkreślił, że nie pominięto niczego, by usunąć wszelkie nieporozumienia w stosunkach pomiędzy Francją a Włochami.

Trudno jest wyobrazić sobie — powiedział Bonnet — agresję Włoch przeciwko Francji, a oczywiście żaden Francuz nie myślał nigdy, iż ojczyzna jego mogłaby wszcząć wojnę przeciwko Włochom.

Oba te narody są związane potrójnymi węzłami: języka, kultury i przelanej wspólnie krwi.

Bonnet jeszcze raz podkreślił zasadę nienaruszalności terytorium Francji i imperium francuskiego.

Przechodząc do wojny domowej hiszpańskiej, mówca przypomniał, iż już w roku 1936 Francja wyraźnie oświadczyła się za polityką nieinterwencji. Hiszpania, ze względu na połączenia komunikacyjne Francji z jej imperium afrykańskim, posiada jednak pierwszorzędne znaczenie strategiczne.

**NIE MOGLIBYŚMY POZWOŁIĆ — POWIEDZIAŁ BONNET — ABY JAKIEKOLWIEK OBCE PAŃSTWO MOGŁO ZAGRAŻAĆ INTEGRALNOŚCI HISZPANII, A PRZEZ TO I BEZPIECZEŃSTWU FRANCJI.**

Rząd w Burgos — mówił dalej minister spraw zagranicznych, — który we wrześniu ub. roku zapewniał o swej neutralności w razie wojny za pośrednictwem swego przedstawiciela w Londynie — potwierdził oficjalnie, iż zawiadomil o tym rząd francuski, iż będzie bronił niepodległości Hiszpanii. W układzie włosko-angielskim rząd rzymski stwierdził, iż nie dąży do żadnych celów terytorialnych, lub politycznych w Hiszpanii lub jej koloniach. Wreszcie

**RZĄD BRITYJSKI DAŁ WYRAZ**

**SWEJ CAŁKOWITEJ SOLIDARNOŚCI Z FRANCJĄ, W CELU ZAPEWNIENIA NIEPODLEGŁOŚCI HISZPANII.**

Mówiąc o rozmowach, jakie prowadził b. minister Berard w Burgos z generałem Jordana, mówca oświadczył, iż otrzymał zapewnienia, iż będzie ułatwiony powrót uchodźców do Hiszpanii, w szczególności kobiet, dzieci i starców,

## Mussolini leci samolotem...

Włochy zwiększają produkcję aeroplanów

RZYM, 7 lutego.

(PAT) Mussolini wystartował dziś z rana na trzymotorowym samolocie bombardującym z lotniska Littorio i osobiście pilotując, wylądował po 45 minutach lotu w Perugii. Ludność zgromadziła Mussoliniego gorącą owację. Mussolini z balkonu pałacu rządowego wygłosił krótkie przemówienie, w którym zaznaczył, iż właśnie w Perugii rozpoczął swój marsz na Rzym. Przed lotem powrotnym do Rzymu Mussolini kazał podwoić załogi robotnicze w fabrykach lot-

niczych w miejscowościach Foligno i Passignano.

RZYM, 7 lutego.

(PAT) Pod przewodnictwem Mussoliniego odbyło się wczoraj w Pałacu Weneckim posiedzenie najwyższej komisji obrony narodowej. Mussolini zwrócił uwagę członków komisji na wielkie znaczenie spraw, objętych porządkiem dziennym, a dotyczących organizacji wojskowej narodu, organizacji i mobilizacji cywilnej i przemysłowej, autarchii ekonomicznej i narodowej na wypadek konieczności wyjątkowych. Dalszy ciąg posiedzenia w dniu dzisiejszym.

## Włochy znowu stawiają warunki odmawiając wycofania swych wojsk z Hiszpanii

RZYM, 7 lutego.

(PAT) Niedzielny artykuł Gaydy, stwierdzający, że wycofanie legionistów włoskich z Hiszpanii będzie możliwe dopiero po zapewnieniu generałowi Franco całkowitego zwycięstwa politycznego, wywołał wiele reakcji w prasie zachodnio-europejskiej. W odpowiedzi na nie Gayda pisze dzisiaj na łamach „Giornale d'Italia”, iż całkowite zwycięstwo narodowe, od którego zależy wycofanie legionistów włoskich z Hiszpanii, stanie się faktem dopiero wtedy, gdy 1) z terytorium francuskiego usunięte będą czerwone oddziały uciekinierów, liczące obecnie według prasy francuskiej

140.000 do 200.000 ludzi; 2) gdy Francje opuszczą członkowie rządu barcelońskiego, lub też zrezygnują całkowicie ze swej działalności politycznej i propagandowej; 3) gdy zlikwidowane będą wszelkie polityczne intrygi czerwonych, zmierzające do zawieszenia broni w Hiszpanii, ponieważ jedynie całkowita kapitulacja czerwonych będzie równoznaczna z definitywnym zwycięstwem generała Franco; 4) gdy hiszpańskiemu Bankowi Narodowemu będą zwrócone kosztowności i złoto wywożone obecnie do Francji.

Przechodząc z kolei do stanowiska hiszpańskiego obozu narodowego, Gayda pisze, że generałowi Franco chodziło o wyzwolenie Hiszpanii z pod wpływu obcych i dlatego tylko całkowite zwycięstwo polityczne może być epilogiem jego akcji wojskowej. Ponieważ Włochy i Niemcy jeszcze w roku 1937 uznały rząd gen. Franco, ogłaszając swą solidarność z hiszpańską sprawą narodową, przeto nie powinno dziś nikogo dziwić, że również obecnie Rzym i Berlin prowadzić będą politykę solidarności z gen. Franco.

## Fiasko akcji Berlina na Bałkanach Rumunia i Jugosławia nie chcą być wasalami Niemiec. Dlaczego ustąpił rząd Stojadinowicza

BUKARESZT, 7 lutego.

W tutejszych kołach politycznych utrzymują, że bezpośrednim powodem dymisji Stojadinowicza była zgoda premiera jugosłowiańskiego na włoski projekt — przedstawiony przez min. Ciano podczas ostatniej wizyty belgradzkiej — budowy wielkiej autostrady, łączącej Triest z Morzem Czarnym.

Jak się wkrótce okazało — podczas wizyty rumuńskiego ministra spraw za-

granicznych p. Gafencu w Belgradzie — projekt włoski nie miał zgody Rumunii. Bukareszt nie zgodził się i nie zgodzi na głęboką penetrację włoską na Bałkanach, która szczególnie w zestawieniu z niemieckimi projektami autostrad, grozi pokojowym podbiciem Bałkanów przez państwa osi Berlin — Rzym.

Poza tym włączenie Węgier w zespół wasalów osi wytwarza nowe niebezpieczeństwo, a mianowicie możliwość

ciągłego szachowania zarówno Rumunii jak i Jugosławii pretensjami Budapesztu do Siedmiogrodu i Banatu.

Wreszcie ostatnie zastrzeżenie rumuńskie — przebiecie autostrady włoskiej do Morza Czarnego i zbliżenie się Rzymu do Sofii wzmocnił tendencje rewizjonistyczne Bułgarii, która nie może zapomnieć Rumunii utraconej bułgarskiej Dobrudży.

















# BYŁEM W BERLINIE

## ...kiedy mówił Adolf Hitler

W pociągu Berlin—Warszawa,  
luty 1939 r.

Jak zawsze, kiedy minister propagandy dr. Goebbels wyda rozkaz „Flagge — heraus!“ — Rzesza Niemiecka w czerwieni flag. Berlin i wraz z nim kraj cały przybrał na rozkaz ministerstwa propagandy i centrali czarnych SS, wygląd odświętny.

Chodzę przez dzień cały po tym odświętnym Berlinie i znaleźć nie mogę nikomu święta ani na twarzach przedmiotów, ani w rozmowach ze starymi znajomymi. Berlin znam, jestem w Berlinie od lat ośmiu, jestem berlińskim studentem, tu studiowałem przez lat sześć, tu rozpoznałem pracę szpitalną, jako młody asystent szpitala chirurgicznego „Charité“, tu mieszkalem przez lat dwanaście, po ukończeniu studiów jeszcze.

Nie byłem w Berlinie od lat ośmiu, kiedy stolicę Niemiec po raz pierwszy opuściłem chwili objęcia władzy przez ludzi w szaty.

Chodzę przez cały dzień po tym odświętnym zewnątrz Berlinie, widzę tysiące całkowicie objętych ludzi.

Idę się do koszar SA SS i „Hitler-Jugend“, aby przywdziać uniformy i defilować wieczorem przed Führerem w „Reichszug“. Na ulicach zaczynają się gromadzić grupy ludzi przed głośnikami, z których popłynie wkrótce w powietrze Berlina mowa Adolfa Hitlera.

Mieszam się z jedną z grup, w centrum miasta, na Unter den Linden.

Wprost biur „Hamburg—Amerika Linie“, gdzie w oknie wystawowym widzę zawiadomienie, że rejsy olbrzymio transoceanicznych „Europa“ i „Bremen“ do Ameryki są wstrzymane.

Wobec braku pasażerów. „Bremen“ miała mieści do 700 pasażerów, miała podczas ostatniej podróży powrotnej do Ameryki równo 93-ch!! Niemcy nie chcą, bo nie mają pieniędzy, ani intencji, aby za oceanem. Publiczność amerykańska bojkotuje statki niemieckie, tak jak je bojkotują Anglicy, Francuzi, Holendrzy, Belgowie, Szwedzi, Norwegowie.

Smutne obwieszczenie w oknie biura okrętowej wywołuje uwagi w grupie oczekujących na słowa Führera: — „Czekajcie nas na całym świecie, co z tego wynika“... „Czytałem — powiada ktoś — że francuska „Normandie“ odeszła z Havre'u, mając ponad 900 pasażerów na pokładzie, ile to pieniędzy przynosi, ba! — nawet nasz Schmeling przyjechał do New-Yorku tą „Normandie“.

Usłyszałem trzy westchnienia. A jednak ci ludzie wiedzą, co się na świecie dzieje.

Rozmowy płyną dalej, skargi, łączące z tym, com słyszał przez cały dzień od przyjaciół, układają się w łańcuch, oplatający te wspaniałe na oko, monumentalne słupy „marmurowe“ (dyktanda), którymi dr. Goebbels obstarzał w dni szczególnie uroczyste aleje Unter den Linden.

Niemców karmi się zwycięstwami i historią. Każde się im rozpamiętywając, w latach powersalskich, przedhistorycznych i serię zwycięstw, którą niemiecki zwycięzca swój żywot od roku. Więc dozbrojenie, okupację

Nadrenii, zwycięstwo plebiscytowe w Zagłębiu Saary, przyłączenie Austrii, zdobycie Sudetów. Na ten jednak tłum niemiecki, który czeka na przemówienie kanclerza Hitlera — te zwycięstwa nie działają. Nie działają na nikogo w Niemczech, bo po kilku dniach piekielnego strachu przed wybuchem wojny, po kilku dniach radosnych okrzyków — radosnych nie z powodu zdobycia Austrii czy Sudetów, ale dlatego radosnych, że wojna nie wybuchła — po wywieszeniu i zwinięciu flag — znów przyszła szara nędra codziennego dnia.

A nędra jest straszliwa. **BEZROBOTNY OKRES PRZEDHITLEROWSKIEGO ODŻYWIŁ SIĘ LEPIEJ, ANIŻELI ROBOTNIK ZATRUDNIONY, OBECNIE.** Najprzemysłniejsze zastrzyki podskórne i dożylny, wymyślone przez chemików Bayer'a, Merck'a czy I. G. Farbenindustrie nie są w stanie zapobiec straszliwemu żniwu gruźlicy, chorób gruczołów, rachitis i anemii wśród dzieci i młodzieży, pozbawionych właściwego odżywiania.

Jestem medykiem, wystarczy mi spojrzeć na ten szaro-ziemisty polski twarz ludzkich w Niemczech, wiem. Jarzyn wogóle otrzymać w handlu nie można. Niewielkie ilości zarezerwowane są dla szpitali. Mięso otrzymać można w jatkach najwyższej kategorii w tygodniu. O tym, ażeby gospodyni mogła wybierać gatunek mięsa — mowa nie ma. Jednego dnia jest cielęcina — więc trzeba brać cielęcina. Kiedy jest wieprzowina — to cały Berlin, lub całe jego dzielnice, jedzą tego dnia wieprzowinę. Owoców nie ma. Są tylko suszone jabłka po 2 marki za kilo. Bez wartości odżywczej. Ilość masła ma wynosić teoretycznie 200 gramów na osobę tygodniowo. W praktyce przydział wynosi niespełna 100 gramów. W wolnym handlu masła już nie ma od trzech miesięcy. Przydział pozostaje na papierze. Nie ma jaj, nie ma słoniny, nie ma nawet margaryny, nie ma kawy. **KAWY!** — czy można sobie wyobrazić, jaka to kłeska dla Niemca?...

Przyłączenie Austrii do Niemiec znacznie pogorszyło sytuację żywnościową powiększonego państwa. Austria była pod względem aprowizacyjnym krajem biernym, sprowadzała produkty spożywcze, naprz. również z Polski. Przyłączenie Sudetów pogorszyło sytuację jeszcze bardziej. Czechosłowacja była pod względem aprowizacyjnym samowystarczalna, a nawet niektóre produkty spożywcze wywoziła. Jednak ziemie przyłączone do Niemiec, to ziemie przemysłowe, które nie produkowały środków spożywczych. Sprowadza-

no je z Moraw, ze Słowacji — z tych ziem, które pozostały poza Niemcami. Znow więc powiększył się niedobór aprowizacyjny Wielkich Niemiec.

W prasie hitlerowskiej zdobycie Austrii i Sudetów nazywa się zwycięstwem, tryumfem. A w grupie ludzi, stojącej na Unter den Linden nazywa się to „przybyciem 10 milionów gęb do żywienia“ — komu to było potrzebne? Kto jest w stanie odczuć jako tryumf powiększenie się własnych i państwowych trosk? Na czym w takim razie polega tryumf? Żadnej korzyści i wzrost niechęci świata do Niemiec... Tak określa vox populi zdobycze niemieckie lat ostatnich.

Tłumiona rozpacz wyraża się na każdym kroku. Nie wstrzymuje nikogo nawet złowrogie widmo czarnego Himmlera, wodza SS i Gestapo, najbardziej dziś w Niemczech znieawidzonego człowieka. Krytyki płyną w ten wieczór uroczysty, na Unter den Linden, pod głośnikami, z którego za chwilę „tryumfujący naród“ usłyszeć ma słowa swego wodza.

Słucham dalej.

— „Wszystkie nieszczęścia Niemiec przyniosły te przekłete zbrojenia. Przecież Niemcy miały pieniądze i uprawiały handel z całym światem. Było dość dewiz na to, ażeby kupić mąki, i mięsa, i tłuszczów, i kawy, i owców, i tytoniu. Dzieci nie mdlały podczas ćwiczeń „Hitlerjugend“... A teraz — wszystko wydawać trzeba na surowce potrzebne dla fabryk broni. Możnaby jednak pieniądze zdobyć, gdyby świat nie był odwrócił się od Niemiec. Jeszcze tylko Węgry i Jugosławia dają trochę mąki za niemieckie radioparady, lornetki Zeiss'a i lodownie elektryczne, jeszcze tylko Polska daje trochę mięsa za maszyny rolnicze i samochody. Przyjaciele włoscy i japońscy sami poszukują tego, co i Niemcy, a reszta świata? — Żąda gwarancji pokoju, żąda zaprzestania polityki nienawiści, żąda zredukowania zbrojeń wzajemnych za podjęcie współpracy ekonomicznej i finansowej.

Taką odpowiedź przyniósł dr. Schacht z Londynu, takie słowa wypowiedział w Berlinie Montagu Norman, kiedy do chrztu trzymał wnuka dra Schachta. Oburzenie Hitlera i Goeringa wyładowało się w wyrzuceniu dra Schachta. **STŁUCZONO TERMOMETR ZE ZŁOŚCI ZA TO, ŻE POKAZYWAŁ GORĄCZKĘ...** Czy przez to gorączka ustąpi?...

Osiemdziesiąt milionów mieszkańców Grossdeutschland, sytych chwały, ale

## Kurs nauki pilotażu

Zarząd Łódzkiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP podaje do wiadomości, iż dnia 8 maja br. rozpoczyna się w Szkole Szybowcowej w Borowej Górze pod Piotrkowem kurs nauki pilotażu szybowcowego do kategorii „A“ i „B“ włącznie dla pań oraz w dniu 5 czerwca br. taki sam kurs dla panów.

Podania wraz z załącznikami należy przesyłać pod adresem Łódzkiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP Łódź, Piotrkowska 157 na kurs dla pań do dnia 1 marca br. dla panów do dnia 15 marca br.

Kandydaci (tki) winni odpowiadać następującym warunkom: obywatelstwo i narodowość polska, wykształcenie minimum 7 oddziałów szk. powsz., wiek dla pań ukończone lat 16 i nie przekroczone 26, dla panów 16—35. Do podania należy dołączyć:

- 1) Poświadczenie obywatelstwa polskiego.
  - 2) Zaświadczenie o niekaralności.
  - 3) Własnoręcznie napisany krótki życiorys.
  - 4) Zezwolenie rodziców (tylko niepełnoletni).
  - 5) 2 fotografie formatu paszportowego.
  - 6) Znaczek pocztowy na odpowiedz.
- Oplaty za wyszkolenie wynoszą: 15 zł za kat. „A“, 25 zł. za kat. „B“ dla członków LOPP dla nieczłonków podwójnie. Wyżywienie wraz z zakwaterowaniem podczas pobytu na kursie wynosi 2 zł. dziennie.

Informacji w tych sprawach udziela instruktor szybowcowy w biurze Okręgu przy ulicy Piotrkowskiej 157 codziennie w godz. od 10 do 14-ej.

Zarząd Okręgu zastrzega sobie prawo odwołania poszczególnych kursów o ile nie zgłosi się odpowiednia ilość kandydatów (tek).



głodnych chleba i tłuszczu zawisło przy aparatach radiowych, czekając, że padną z nich słowa Führera, zwiastujące wyciągnięcie dłoni do reszty ludzkości. Przecież nie ma już „łańcuchów do rwaną“, przecież nie ma już „braci do wyzwalania“, przecież nie ma już „ziemi niemieckiej pod obcą przemocą“, przecież nie ma już „wersalskich postanowień, dyskryminujących naród niemiecki“ — więc, może by spróbować skądś dostać pieniędzy, mięsa, maki, kawy, tłuszczu, jabłek...

Bo już się ręce zrymają, bo już nienawidzić do przywódców, przejeżdżających wspaniałymi samochodami w kierunku Opery Krolla, gdzie za chwilę rozpocząć się ma historyczne posiedzenie Reichstagu, skręca usta wściekłym grymasem. To oni przecież — winowajcy, przecież „gruby Herman“ nie schudł, jak moje dziecko.

...Popłynęły z głośników słowa Adolfa Hitlera. Nie przyszła upragniona obietnica spokoju i sytości, nie przyszła zapowiedź końca szarpiących duszę każdego Niemca trosk, niepokoju i obawy przed koniecznością przeciwstawienia się znow przemównej potędze, jak w roku 1914-ym, pto tylko, ażeby znow po stracie milionów istnień ludzkich dożyć niechybnej klęski, rewolucji, rozpadu, nieszczęścia — 1918 roku.

Miliony uszu wchłaniały w mieszkaniach, w salach i na ulicach, tu, obok mnie — słowa kanclerza Hitlera. Słyszałem westchnienia żalu i bólu, kiedy padały słowa, zapowiadające dalszą mękę, dalsze cierpienia, dalszy wysiłek pracę po 10 godzin i 12 na dobę, skrócone urlopy, najniższe na świecie płace, dni „wolne“ zajęte ćwiczeniami w SA, i w Arbeitdienst, i w NSKK, i w KdF, i w KJ i w BdM, bez chwili wypoczynku, bez chwili wytchnienia, pod wiecznym jałgotem nienawistnych słów, wypowiedzianych ostrym gardłowym, zduszonym głosem mniejszych i większych Führerów...

Czułem wściekłość tego ludu i jego bezsilie. Czułem, jak zaskowywała mi dusza, kiedy Führer postawił alternatywę: — „Niemcy muszą eksportować, lub umrzeć!“... Ale czułem również, iż gdzieś na dnie tresowanej, za kratami osadzonej duszy tego wielkiego narodu drzemie świadomość, że NARÓD zginąć, umrzeć nie może i nie zginie!!! Zdobędzie dostęp do źródeł życia jednocześnie ze zdobyciem wolności, z pozbyciem się tyranii, a o tym w Niemczech już się nie mówi cicho...

DR. JÓZEF RETTIG.

**Nieście pomoc  
najbiedniejszym**

## Nowa ustawa kartelowa

Z inicjatywy Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie zebranie dyskusyjne, na którym docent uniwersytetu J. P., p. dr. Roman Piotrowski, wygłosił referat o nowej ustawie kartelowej. Referent stwierdził, że projektowana ustawa kartelowa, podobnie, jak i obowiązująca, nie neguje racji bytu karteli.

Kartele bowiem, jak historia gospodarcza wykazuje, są od najdawniejszych czasów najbardziej naturalnym następstwem właśnie samej wolnej konkurencji, w obronie której występujemy przeciw kartelom. To też należy sobie uświadomić, że broniąc wolnej konkurencji, bronimy tym samym gruntu, z którego kartele wyrastają.

Powtórnie stanowią kartele niejednokrotnie cenny, a nawet konieczny instrument usprawnienia i racjonalizacji produkcji i zbytu i dlatego we wszystkich państwach, nie wyłączając najbardziej liberalnych, jak Anglia, znajdowały kartele i znajdują nadal odpowiednie zastosowanie.

Nie wolno dlatego i nam wyrzec się korzystania z organizacji kartelowej, skoro może ona w wielu wypadkach niewątpliwie przyczynić się skutecznie do wzmocnienia i rozwoju naszego przemysłu, stanowiącego podstawę bogactwa narodu i państwa.

Zagadnienie kartelowe sprowadzić należy dlatego nie do samej kwestii istnienia lub nieistnienia karteli, lecz przede wszystkim do tego, aby działalność karteli w tych wszystkich wypadkach, w których istnienie ich jest konieczne, wykorzystać nie tylko w interesie wzmocnienia rentowności poszczególnych zainteresowanych przedsięwzięciach, ale w pierwszym rzędzie w interesie racjonalnego rozwoju danych gałęzi przemysłu i handlu, w których utrzymaniu i sile całe społeczeństwo jest zainteresowane.

W tym też kierunku idzie ostatnia reforma prawa kartelowego, która zapewnia ochronę prawną tylko tym kartelom, które odpowiadają interesom gospodarki narodowej, przynosząc jej realne korzyści, w przeciwieństwie do obecnej ustawy kartelowej, która daje ministrowi przemysłu i handlu możliwość rozwiązywania jedynie karteli, zagrażających dobru publicznemu.

Usuwanie szereg innych wątpliwości i sprzeczności, jakie wynikają z obecnej ustawy kartelowej, projektowana ustawa daje nowe ujęcie prawne karteli, które znacznie ułatwi praktyczną, celową klasyfikację różnorodnych porozumień kartelowych.

W obecnym stanie prawnym każde porozumienie dwu przedsiębiorców co do cen sprzedaży swoich artykułów stanowi umowę kartelową, podlegającą rejestracji w ministerstwie przemysłu i handlu ze wszelkimi dalszymi konsekwencjami prawnymi. Jedynie dzięki niezgodnej z ustawą wykładni obecnych przepisów prawnych unika się tych nieprawdopodobnych konsekwencji, jakie by wynikały ze ścisłego stosowania obowiązującej ustawy kartelowej.

Nowe określenie karteli — zakończył swój ciekawy referat dr. Roman Piotrowski — operując pojęciem swobody produkcji przemysłowej i handlu jako pewną ogólną wartość ekonomiczną, nie związaną ze samymi uczestnikami porozumienia kartelowego, usuwa prawną możliwość podciągania pod pojęcie karteli wszelkich nieistotnych, drobnych pseudokartelików, które wogóle nie są w stanie ograniczyć swobody produkcji przemysłowej czy handlu. Zyska na tym przejrzystość właściwego ruchu kartelowego w Polsce, jego rejestracja i nadzór. (pp)

## Tkactwo przemysłem czy rzemiosłem?

Związek Izb Rzemieślniczych czyni starania o uznanie tkactwa za rzemiosło. Od właścicieli tkalni ma być wymagany dyplom mistrzowski

Zgromadzenie sukienników w Zgierzu zwróciło się za pośrednictwem Izby Rzemieślniczych do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z wnioskiem o uznanie sukiennictwa i tkactwa za rzemiosło.

Związek Izb Rzemieślniczych zasięgnął w tej sprawie opinii Izby Rzemieślniczej w Łodzi, która wypowiedziała się za uznaniem tkactwa za odrębne rzemiosło. W wyniku ankiety rozesełanej przez Związek Izb Rzemieślniczych większość Izb wypowiedziała się jednak za wyłączeniem tkactwa z zawodów rzemieślniczych.

Pomimo tego, Związek Izb Rzemieślniczych w dalszym ciągu wypowiada się za uznaniem tkactwa za rzemiosło, które, w myśl przepisów prawa przemysłowego, wymagać będzie dla prowadzenia przedsiębiorstwa dowodu nauki, egzaminu czeladniczego i egzaminu na mistrza.

W chwili obecnej sprawą powyższą zainteresowała się Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi, która z kolei zwróciła się do poszczególnych organizacji gospodarczych z prośbą o wypowiedzenie się w tej sprawie.

Zdaniem Związku Izb Rzemieślniczych tkactwo już od zamierzchłych czasów jest kunsztem. Pojmimo, że pod

zgodnie z formą wykonywania tkactwa to dzieli się na tkactwo rzemieślnicze i na tkactwo fabryczne, to jednak przy obu rodzajach wytwórczości wymagana jest, prócz podstawowych wiadomości działy rączna. Ta sama wiedza rączna potrzebna jest również przy pracy na krośnie zmierzającym do wytworzenia tkaniny, ponieważ wymienione różnice (umiejętność rozróżniania rodzaju nici, wszelkiego rodzaju skręta, umiejętność przygotowania materiału do wykonania roboty, zakładania na sieni i t. p.), są podstawowe zarówno dla krosna ręcznego, jak i dla krosna mechanicznego.

Wprowadzenie napędu mechanicznego nie zmienia — zdaniem Zw. Izb Rzemieślniczych — cech podstawowych rzemiosła tkackiego, zmniejszając jedynie wysiłek natury czysto fizycznej.

Stanowisko powyższe jest jak dotychczas ogólniejszym zważaniem przez przemysłowe, zrzeszające tkalniki.

Związki te podkreślają, że przed Związkiem Izb Rzemieślniczych narodziła się do form średniowiecznych i pomija zupełnie przemiany gospodarcze, a zwłaszcza techniczne, które miały miejsce między ostatnimi kilkudziesięciami lat.

Najważniejszy błąd — zdaniem zwolenników przemysłowych — polega na nieuwzględnieniu technicznego podziału pracy w nowoczesnej fabryce tkackiej. Podział ten, który jedynie umożliwił współczesną masową produkcję tkanin, spowodował zupełną niwelację tkackiego kunsztu tkackiego. Robotnik w fabryce tkackiej wykonywuje czynności nieskomplikowane i niejednokrotnie wymagające żadnego technicznego przygotowania. Tymczasem ogólny rozwój produkcji tkackiej z roku na rok w przemyśle. Zowdźwięczać należy to w pierwszym rzędzie stalemu dopływowi wykwalifikowanych w szkołach i technikumach, które spełniają określone funkcje i zadania.

Wreszcie Związek Izb Rzemieślniczych nie zwrócił uwagi na momenty finansowo-gospodarcze. We współczesnej wytwórczości finansista i techniczny nie są stale współpracującymi, nie są tamy pomiędzy finansistą a technikiem doprowadziłoby do poważnych komplikacji w przemyśle. Tymczasem Związek Izb Rzemieślniczych tak właśnie tamę stawia, uniemożliwiając od którego wymagany ma być dyplom mistrzowski.

Względny natury gospodarczo-technicznej, na które powołuje się Związek Izb Rzemieślniczych, mogą jedynie prowadzić do zahamowania rozwoju wytwórczości, które, jak narodziły, wykazują dużą dynamikę. (h)

## Zasady zbytu wełny krajowej

Centralizacja sprzedaży. — Tylko zakłady przemysłowe mogą być odbiorcami wełny

Ustalono nowe zasady dotyczące popierania zbytu wełny krajowej.

Omawiając i charakteryzując te zasady tyg. „Polska Gospodarka”, podkreśla m. in., że nastąpiła centralizacja w sprzedaży wełny za pośrednictwem aukcji (w Poznaniu, Białymstoku i Łodzi) przy czym ilość aukcyj zostanie ograniczona do 3 rocznie w każdym ośrodku aukcyjnym (w 1939 r. wyjątkowo 4 aukcje).

Odbiorcami wełny mogą być tylko bezpośrednio zakłady przemysłowe, z czym powiązana zostaje sprawa wystawiania przez aukcje dowodów zakupu wełny w postaci faktur, nie podlegających cesji.

Dostawcami są zasadniczo: producenci rolni, organizacje i spółdzielnie rolnicze oraz spółdzielnie rolniczo-handlowe,

upoważnione przez Ministerstwo Rolnictwa i R. R., a jeśli chodzi o firmy handlowe jedynie te, które uzyskały upoważnienie Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Zbyt wełny krajowej zostaje zagwarantowany w drodze uzależnienia wydawania pozwoleń przywozu na wełnę zagraniczną i szmaty od zakupu wełny krajowej. Technika powiązania wełny krajowej z zagraniczną, jeśli chodzi o określenie ilości przypadających na dany zakład przemysłowy, zostaje oparta na rozdzielniku, jaki zostanie opracowany przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych.

Rozdzielnik ułożony zostanie w ten sposób, że określone zostaną nim procentowy i ilościowy zakup wełny w okresie rocznym i danym okresie kontyngentowym. (PAT)

## Wymiana towarowa między Polską a Sowietami

będzie oparta na zasadach clearingu

Bawiąca pod przewodnictwem dr. T. Lychowskiego w Moskwie polska delegacja do rokowań handlowych z Rosją Sowiecką uzgodniła, że wymiana towarowa między oboma krajami będzie się odbywać na zasadach clearingu.

Obecnie ustala się wysokość kontyngentów wzajemnej wymiany towarowej przy czym poza delegacją, która już przebywa w Moskwie są tam zwołani eksperci poszczególnych branż dla dostarczenia delegacji potrzebnych materiałów i informacji odnośnie przywozu i wywozu poszczególnych artykułów branżowych.

Po uzgodnieniu najistotniejszych zasad przyszedłszy umowy, delegacja polska powróci do Warszawy, gdzie nastąpi podpisanie polsko-sowieckiej umowy handlowej.

Jak nas informują, umowa ta zostanie zawarta na rok z możliwością dalszego automatycznego jej przedłużania. (w. t.)

Wymiana towarowa będzie oparta na zasadach clearingu, co oznacza, że oba kraje będą wymieniały towary na podstawie listów przewoznych i faktur, bez konieczności przepływu gotówki.

Wymiana towarowa będzie oparta na zasadach clearingu, co oznacza, że oba kraje będą wymieniały towary na podstawie listów przewoznych i faktur, bez konieczności przepływu gotówki.

Wymiana towarowa będzie oparta na zasadach clearingu, co oznacza, że oba kraje będą wymieniały towary na podstawie listów przewoznych i faktur, bez konieczności przepływu gotówki.

Wymiana towarowa będzie oparta na zasadach clearingu, co oznacza, że oba kraje będą wymieniały towary na podstawie listów przewoznych i faktur, bez konieczności przepływu gotówki.

Wymiana towarowa będzie oparta na zasadach clearingu, co oznacza, że oba kraje będą wymieniały towary na podstawie listów przewoznych i faktur, bez konieczności przepływu gotówki.

## Nowy „genialny” pomysł dr. Schachta

Marka niemiecka „marką europejską”

W berlińskich sferach giełdowych krąży pogłoski jakoby b. prezes ABnku Rzeszy dr. Schacht pracował obecnie nad projektem wspólnej waluty dla państw europejskich, nie posiadających wielkich zapasów złota.

Waluta ta wprowadzona by była w krajach ubogich w złoto (goldarme Länder) pod nazwą „marki europejskiej” i służyłaby do regulowania wzajemnych należności w transakcjach eksportowo-

importowych, jako też przy wyjazdach zagranicznych.

Turysta czy handlowiec, udający się do jednego z państw europejskich, które przystąpią do „unii walutowej” mógłby w danym kraju płacić za wszystko „marką europejską”.

Projekty te, o ile nie są zwykłą plotką, dotyczą niewątpliwie państw, które przystąpiłyby do bloku antykominternowskiego. (pp)

## Ubezpieczalnie przyjmują papiery wartościowe

na spłatę zaległych należności

Zakład Ubezpieczeń Społecznych okólnikiem z dnia 30.I.1939 r. ustalił następujące kursy, według których wymienione poniżej papiery procentowe mogą być przyjmowane przez ubezpieczalnie w okresie od dnia 1 do 28 lutego b. r. na spłatę zaległych należności z tytułu składek ubezpieczeniowych z okresu przed 1.I.1935 r.:  
4 i pół proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwa kurs — 74 proc., 5 proc. Pożyczka Konwersyjna z 1924 r. kurs — 76, 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna kurs — 73, 5 i pół proc. (7 proc.) L. Z. B.G.K. II—VII em. kurs — 85, 5 i pół proc. (8 proc.) L. Z. B.G.K. I em. zł./zł. z 1924 r. kurs — 86, 5 i pół proc. (7 proc.) Oblig. Kom. B.G.K. II—III em. — 85, 5 i pół proc. (8 proc.) Oblig. Kom. B.G.K. I em. zł./zł. z 1924 r. — 90, 5 i pół proc.

(7 proc.) L. Z. P.B.R. — 86, 5 i pół proc. (8 proc.) L. Z. P.B.R. — 86, 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie em. V — 69, 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie z 1925 roku — 69, 4 proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziemstwa Kred. — 61, 4 i pół proc. L. Z. Pozn. Ziemstwa Kredyt, seria „K” — 68, 4 i pół proc. L. Z. Pozn. Ziemstwa Kredyt, seria „E” — 70, 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kredyt. Ziem. we Lwowie (55 letn. zł.) — 69, 5 proc. (8 proc.) L. Z. Tow. Kredyt. m. Warszawy z 1933 r. — 79, 5 proc. (8 proc.) L. Z. Tow. Kredyt. m. Warszawy stare kurs — 80 proc.  
Zaznaczyć należy, że obligacje 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej mogą być przyjmowane wyłącznie w odcinkach nom. wart. od zł. 100 (pp)

OFIARNOŚCIA, MOCA, STALI  
MORZA WOLNOŚĆ SIĘ UTRWALI



WPLATY NA ŚCIGACZA ŁÓDZI I WOJ. ŁÓDZ.  
P.K.O. 42008



# GASNICE

wszelkich typów  
najtaniej poleca

Łódzka Składnica Strażacka  
SP. Z O. O.  
Al. Kościuszki № 57, tel. 233-73



## NIGDY NIE JEST ZAPÓZNO

myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpi się na choroby: NEREK, PECHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻOŁCIOWYCH, ZŁEJPRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji - Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używacie Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących się w organizmie. - Dziś jeszcze kup pudełko ziół „DIUROLO” Gaseckiego, a przekonasz się o dodatkowych skutkach działania, zalecać będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu - Oryginalne zioła „DIUROLO” Gaseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedaje apteki i składy apteczne.

**Dr. Ludwik FALK**  
Choroby skórne i weneryczne  
Nawrot 7 tel. 128-07  
przyjm. 10-12 i 5-7-ej.

**Dr. HELLER**  
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH  
Traugutta 8, tel. 179-89  
przyjmuje od 8-11 i od 4-8 w niedziele i święta 10-1.

**Dr. S. NEUMARK**  
Chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe  
DIATERMOTERAPIA (grzeźnica i nowotwory skóry)  
leczenie prom. Rentgena  
Andrzeja 4 tel. 170-50  
przyjm. od 12-2 i od 6-8.

DR. MED.  
**S. Kryńska**  
Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)  
Senkiewicza 34 tel. 146-10  
przyjmuje od 12-1 i od 3-4 pp.

DR. MED.  
**Niewiażski**  
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.  
Andrzeja 5, tel. 159-40

DR. MED.  
**AL. KOPCOWSKI**  
Piotrkowska 8  
Telefon 732-55.

Do akt Nr. Km 1/219/39  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 1-go, Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 277 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 13 lutego 1939 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Senatorskiej Nr. 8 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 1500 a mianowicie: maszyny skrecarki, którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 23 stycznia 1939 r.  
KOMORNIK:  
(-) Adam Mróz.  
Sprawa Łódzkiego Banku Depozytonego p-ko Oskarowi Wenske.

## KAWIARNIA „SIM”

OD  
DZIŚ  
występuje

**MARIA CHMURKOWSKA**  
ZNAKOMITA RECYTATORKA,  
PARODYSTKA I ARTYSTKA FILMOWA

Nr. 520/egz. JP.

## OGŁOSZENIE.

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIASTA ŁODZI w myśl § 99 (81) ust. 2 Ustawy Towarzystwa zawiadamia niżej wymienionych właścicieli i wierzycieli, mających ujawnione prawa w wykazach hipotecznych następujących nieruchomości:

- nr. hip. 52 — Naum Eitingon.
- nr. hip. 204 — Jankiel Bernhajm, Abe-Hersz Wolman.
- nr. hip. 489 — Boruch Manela; Juliusz Rohrer; Mozes Posner.
- nr. hip. 534 ros. b — Mojżesz Litmanowicz; Nechuma Frankowa.
- nr. hip. 535 — Samuel Neuhaus.
- nr. hip. 796-1 — Firma „Omnicolor” właściciel Arno-Rolf Müller w Łodzi; Arno-Rolf Müller.
- nr. hip. 825-a — Alfred Müller.
- nr. hip. 972 ros. Ł — Natalia Bartoszeńska.
- nr. hip. 1296 — Itta Szycer.
- nr. hip. 1629 — Irena Szak.
- nr. hip. 2228 — Jakób Pakula; Emanuel-Marian Cukierman.
- nr. hip. 4823 — Mojżesz-Jechel Landau.
- nr. hip. 689-a — Firma Fabryka Chemiczna Sulfoleum D. Malipan i S-ka.
- nr. hip. 767 — Dawid Rubinsztajn współwłaściciel firmy Dom Handlowo-Ekspedycyjny Thomas i Rubinstein; Szmuel Kon.

jako nie mających obranego miejsca prawnego zamieszkania, iż nieruchomości powyższe w m. Łodzi położone obciążone pożyczkami Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi — na zasadzie § 96 (§78) Ustawy tegoż Towarzystwa wystawione zostały na licytację publiczną z powodu nie zapłacenia raty lipcowej 1938 r. i poprzednich.

Licytacje niżej wymienionych nieruchomości łódzkich odbędą się przed Notariuszami przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi (ul. Pomorska 21) o godz. 11-ej w terminach niżej wyszczególnionych.

nr. hip.	ulica	Wysokość pożyczki zł.	Suma od której rozpoczęcie się licytacja zł.	Wadium zł.	termin licytacji	Notariusz.
52	Zachodnia	60.000,—	90.000,—	12.000,—	4 maja 1939 r.	P Lewiecki
204	Wolborska	8.000,—	12.000,—	1.600,—	4 maja „ „	K. Oksza-Strzelecki
489	Południowa	114.500,—	171.750,—	22.900,—	4 maja „ „	J. Zaborowski
534 ros b	Długosza	66.600,—	99.900,—	13.320,—	5 maja „ „	S. Baranowski
535	Piotrkowska	143.900,—	215.850,—	28.780,—	5 maja „ „	H. Kles
796-1	28 P. Strzelc. Kaniowsk.	100.000,—	150.000,—	20.000,—	5 maja „ „	R. Wodziński
825-a	Zamenhoffa	11.200,—	16.800,—	2.240,—	8 maja „ „	S. Baranowski
972-ros. Ł	Częstochowska	30.000,—	45.000,—	6.000,—	8 maja „ „	P. Lewiecki
1296	Nawrot i Senkiewicza	206.200,—	309.300,—	41.240,—	8 maja „ „	J. Zaborowski
1629	Śródmiejska	18.800,—	28.200,—	3.760,—	9 maja „ „	P. Lewiecki
2228	Św. Jerzego	84.600,—	126.900,—	16.920,—	9 maja „ „	R. Wodziński
4823	Kraszewskiego	30.000,—	45.000,—	6.000,—	10 maja „ „	P. Lewiecki
689-a	Wólczańska	76.100,—	114.150,—	15.220,—	10 maja „ „	J. Zaborowski
767	Piotrkowska	218.200,—	327.300,—	43.640,—	10 maja „ „	K. Oksza-Strzelecki

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć do rąk notariusza odbywającego licytację wadium. Nie utrzymujący się przy licytacji będą mieli zwrócone wadium.

Pragnący brać udział w licytacji mogą stawać do tejże licytacji osobiście, lub przez pełnomocnika urzędowo zalegalizowanego.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach poszczególnych nieruchomości, oraz w Biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi (ul. Pomorska nr. 21) i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony do licytacji był święteczny — sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 6 lutego 1939 r.

## DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIASTA ŁODZI.

**SALE FABRYCZNE**  
po 300 mtr. kw. w śródmieściu kompletne do uruchomienia gotowe na II i III p. DO WYNAJĘCIA. Wiadomość „Elektrodzwig” Kościuszki 17, telefon 141-05 od 10-1 i od 4-6.

DR. MED.  
**M. RUNDZSTEIN**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
Pomorska 7, tel. 127-84  
POWRÓCIŁ.  
przyjmuje od 8-10 i od 4-8 w.

DOFTÓR  
**HENRYKOWSKI**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.  
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98  
od 8-11-ej i od 6-9-ej wieczór w niedziele i święta od 9-12.30.  
Dla skórnice chorych godz. ambul. 10-11 i 5-6 pp.

LEKARZ - DENTYSTA  
**B. Nusbaumowa**  
PRZEPROWADZIŁA SIĘ na ul. Gdańską 12  
tel. 121-23.

Kancelaria T-wa „ORT”  
Wólczańska 27, tel. 111-23  
przyjmuje zapisy na nowoorganizujące się kursy: kwiatarstwa, deseniarstwa-modelarstwa, dokształcającego kursu kroju dla krawczyń damskich. Informacje w godz. od 11-ej do 13-ej.

Fabryka napoi gazowych  
dostarcza wodę sodową w balonach  
Szybka obsługa  
TEL. 190-48  
**R. FRIEDWALD**  
PIŁSUDSKIEGO 69.

DR. MED.  
**JAN POLAK**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE  
ul. Nawrot 7  
Tel. 164-21  
godz. przyjęć od 5-8.

DR. MED.  
**L. NITECKI**  
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.  
Nawrot 32. front, I piętro  
przyjmuje od 8-9.30 rano i od 5.30-9 wiecz.  
W niedz. i święta od 9-12 w poł.

DR. MED.  
**TREPMAN**  
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych  
Zawadzka 6 tel. 284-12  
przyjmuje od 8-11, 2-4 i 6-9 wiecz

LEKARZ-DENTYSTA  
**F. KOPCOWSKI**  
Piotrkowska 8  
Telefon 232-55.

## Kupno i sprzedaż

SAMOCHÓD ciężarowy 2-tomowy wrolet czynny, do sprzedania. rzeź Targowa 25.

KUPIE meble biurowe i gabineł w brym stanie. Senkiewicza 58 m. 123-93.

URZĄDZENIE biurowe w dobrym stanie nie kupię natychmiast. Oferty w formie „dziej” do Fuksa, Piotrkowska 81.

MASZYNY do pisania nowe i używane, walizkowe, duży wybór maszyn pis. używanych, ceny niskie. Józef Leżon, Łódź, Przejazd 102-23.

TANIO: drugi gatunek obrusów, rek, ręczników. Charł, Piotrkowska III wejście.

LAMPY nowoczesne i stylowe wprost w wytwórni Senkiewicza m. 9, tel. 228-58.

KRYNICA. Nowo wybudowany sowo urządzony 30-to-pokojowy sjonat — parcele budowlane przy wych łazienkach, łącznie lub nie do sprzedania. Zgłoszenia. Krzyca, Skrytka 97.

LAMPY Solux, aparat do parowania masażu elektrycznego, szafka do metyków, lustro, miska fryzjerska do sprzedania. Traugutta 5 m. 4, 3-3.

## Lokale

POKÓJ ładnie umeblowany od dwum panom. Wiadomość: Piotrkowska 112 m. 9a.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do nałecia. 70 zł. miesięcznie. Gdańska 70.

POKÓJ słoneczny, duży umeblowany od zaraz. Zeromskiego 11 m. w podwórzu.

## Posady

LWOWIANIN poleca swoje usługi w domu i osobom prywatnym w zakresie wszelkich spraw na terenie Łodzi i okolicy. Dzwonić tel. 147-50.

POTRZEBNY fryzjer damsko-męski, stałe, siła pierwszorzędna. Wiadomość w administracji.

SZOFR solidny, pierwszorzędny, poszukiwany. Oferty pod „J. K.” w administracji.

## Rozmaite

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie naukowo. Gramatyka, literatura, konwersacje, handlowa korespondencja. Tel. 147-50 w godzinach 2-3.

ZAGINAŁ kwit kaucyjny na zł. 1000. Nr. 41430 z dn. 2. III, 1927 r. wyszukać przez Łódzkie Towarzystwo Kaucyjne Sp. Akc. na imię Stanisław Lewkowicz.

KRAJECER MICHAŁ zagubił kwit kaucyjny Elektryk Nr. 106.755 z dn. 9. 1934 na zł. 10. Unieważnia się.

ZAGINAŁ weksel na zł. 91,12 płatny 30/3 39. r., wystawca R. Zarycki. Wzywa się do zwrócenia, Kohn, Łódź.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 45. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-674.

## PRENUMERATA „REPUBLIKI”

w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.  
Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia, jeżeli treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glińsk, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki” — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama” — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Losiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.  
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 54.